

USA w obronie zbrodniarzy z Afganistanu

4 września 2020

Władze Stanów Zjednoczonych robią wszystko, by zapobiec dochodzeniom w sprawie zbrodni wojennych popełnionych przez amerykańskich żołnierzy w Afganistanie. Teraz nałożyły sankcje na głównego prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego oraz szefa Wydziału Jurysdykcji i Komplementarności, którzy rozpoczęli śledztwo w tej sprawie.



W czerwcu prezydent USA Donald Trump wydał dekret zezwalający na sankcje ekonomiczne i podróżne wobec prawników MTK, badających sprawy niewygodne dla Stanów Zjednoczonych. W środę sekretarz stanu USA Mike Pompeo ogłosił, że na tej podstawie zostały nałożone sankcje na dwóch wysokich urzędników trybunału w Hadze – prokurator generalną Fatou Bensoudę oraz dyrektora Wydziału Jurysdykcji, Komplementarności i Współpracy MTK Phakiso Mochochoko. Dostali oni zakaz wjazdu na terytorium USA, a ich ewentualny majątek w tym kraju uległ zamrożeniu. Podobne represje mają dotknąć każdego, kto będzie ich wspierał w prowadzeniu śledztwa. Sam Międzynarodowy Trybunał Karny Pompeo określił mianem „całkowicie zepsutej i skorumpowanej instytucji”. W swoim oświadczeniu sekretarz stanu nie podał żadnych konkretnych powodów nałożenia sankcji poza stwierdzeniem, że „ten zdecydowany krok to odpowiedź na kolejne ataki trybunału na amerykańskich obywateli”.

W marcu MTK zezwolił na wszczęcie śledztwa w sprawie zbrodni wojennych popełnionych w trakcie wojny w Afganistanie i okupacji tego kraju w latach 2003-2014. Prokurator generalna Bensouda rozpoczęła dochodzenie celem zbadania sprawy domniemanych zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych, popełnionych zarówno przez oddziały talibów, wojska rządu

afgańskiego, jak i zagraniczny personel wojskowy – zwłaszcza żołnierzy US Army i członków amerykańskich tajnych służb. Śledztwo oczywiście od razu spotkało się z zajadłym atakiem ze strony rządu USA, przedstawiającym je (jak zawsze) jako „bezprawne prześladowanie amerykańskich obywateli”. Stany Zjednoczone nie uczestniczą w Międzynarodowym Trybunale Karnym – podpisały co prawda akt założycielski, ale nigdy go nie ratyfikowały.

Międzynarodowy Trybunał Karny wydał późnym wieczorem w środę potępił sankcje i stanął w obronie swoich urzędników. „Te akty przymusu, wymierzone w międzynarodową instytucję sądowniczą i jej urzędników, są bezprecedensowe i stanowią poważne ataki na Trybunał, Statut Rzymski i ogólnie na rządy prawa” – napisano w oświadczeniu MTK. Szef niderlandzkiego MSZ Stef Blok napisał zaś na „Twitterze”, że jest „rozczarowany” amerykańskimi sankcjami przeciwko prawnikom Trybunału i zadeklarował, że Nierlandy „będą nadal wspierać niezależność i funkcjonowanie MTK w jego walce z nielegalną bezkarnością. Wraz z naszymi partnerami z UE zastanowimy się, w jaki sposób możemy najlepiej wesprzeć Trybunał”. Działania USA skrytykował także francuski minister spraw zagranicznych Jean-Yves Le Drian. „Zapowiedziane 2 września kroki to poważny atak na Trybunał i państwa będące stronami Traktatów Rzymskich” – oświadczył. Podkreślił także, że Francja dalej wspiera Międzynarodowy Trybunał Karny, a jego personel może liczyć na wszelką pomoc ze strony tego państwa.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu